



Sygn. akt I PK 304/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Kijowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z powództwa T. - Zakładu T. w W.

przeciwko S. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 lutego 2004 r.,

kasacji pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 lutego 2003 r., sygn. akt III APa [...],

1. oddala kasację,

2. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód – T. Zakład T. w W. domagał się w pozwie zasądzenia od pozwanej S. S. kwoty 113.100 zł tytułem naprawienia szkody powstałej w mieniu strony powodowej, u której pozwana była zatrudniona na stanowisku kasjerki z powierzeniem jej mienia z obowiązkiem wyliczenia się – a w którym to mieniu powstała szkoda w wyniku napadu rabunkowego. Powód następnie cofnął pozew do łącznej kwoty 67.860 zł i ostatecznie domagał się zasądzenia kwoty 45.240 zł.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2002 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. umorzył postępowanie do kwoty 67.860 zł wobec cofnięcia pozwu, natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że dnia 8 sierpnia 2000 r. pozwana wraz z konwojentem i kierowcą udała się do banku [...], gdzie zrealizowała dwa чеki na kwotę 112.585 zł i 8000 zł, które to pieniądze były przeznaczone na pożyczki dla pracowników, po powrocie z banku pieniądze umieszczone zostały w szufladzie biurka znajdującego się w pokoju Nr [...], w którym pozwana pracowała wspólnie z księgową M. O.. Po ok. 20 minutach od przywiezienia pieniędzy, do pokoju tego wtargnęło trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy pozwaną i M. O. obezwładnili grożąc bronią palną i używając kajdanek oraz taśmy klejącej, po czym zabrali z biurka pieniądze i uciekli. Postępowanie karne związane z napadem rabunkowym umorzono wobec niewykrycia sprawców. Ustalił też Sąd Okręgowy, że u strony powodowej była ustalona od 10 lat praktyka, iż mimo istnienia pokoju kasowego o odpowiednich zabezpieczeniach – pieniądze wypłacano w pokoju Nr [...], wobec czego Sąd doszedł do przekonania, iż pozwanej nie obciąża odpowiedzialność materialna za skutki kradzieży (art. 124 § 3 k.p.), ponieważ strona powodowa przez wiele lat akceptowała wypłacanie uposażeń poza pomieszczeniem wyłącznie do tego przeznaczonym, tj. kasą, a zatem szkoda powstała niezależnie od pozwanej, skoro kradzieży dopuścili się nieznani sprawcy.

Rozpoznając apelację strony powodowej Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 21 lutego 2003 r. zmienił pkt II i III

wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.260 zł, a w pozostałej części powództwo i apelację oddalił.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko, że pracodawca nie wywiązał się z ciążącej na nim powinności zwrócenia uwagi na zachowanie, które umożliwiło powstanie szkody, jednakże zauważył, iż koncentrując się na kwestii przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody, Sąd Okręgowy pominął zupełnie zachowanie pozwanej w dniu kradzieży i nie zwrócił uwagi na to, czy wypełniła ona ciążące na niej obowiązki kasjerki określone dwoma zakresami czynności przy zachowaniu nawet tego minimum ostrożności, które powinna zachować zważywszy, że dysponowała dużą ilością pieniędzy, za nadzór których była odpowiedzialna materialnie. Bezpośrednio bowiem w pokoju [...], w którym dokonano kradzieży pieniędzy, znajdowała się kasetka trwale przymocowana do ściany (w szafie), a więc istniała możliwość bezpiecznego schowania pieniędzy przez pozwaną po jej powrocie z banku. Tymczasem pozwana schowała pieniądze do szuflady biurka, które nie posiadało nawet kluczy. Tym samym pozwana swoim zachowaniem ułatwiła dokonanie kradzieży niezależnie od tego, że miała przyzwolenie przełożonych na dokonywanie wypłat poza kasą, posiadającą odpowiednie urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą. Takie zachowanie pozwanej stanowiło naruszenie obowiązków pracowniczych – dbałości o mienie zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) i może być oceniane jako niczym nieusprawiedliwione rażące niedbalstwo. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że pozwana w połowie przyczyniła się do powstania szkody i zasądził od niej na rzecz strony powodowej kwotę 22.620 zł.

Powyższy wyrok pozwana zaskarżyła kasacją, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 124 § 3 k.p. i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97 (OSNP 1998 r. nr 1, poz. 11), według którego, jeżeli szkoda w mieniu powierzonym jest następstwem kradzieży, tj. okoliczności niezależnej od pracownika odpowiedzialnego materialnie za powierzone mienie, to jego odpowiedzialność za tę szkodę jest wyłączona.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Zaskarżony wyrok nie narusza przepisu art. 124 § 3 k.p. a jego rozstrzygnięcie nie jest sprzeczne z

wskazanym w kasacji wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97 (OSNAPiUS 1998 r. nr 1, poz. 1), który zapadł w odmiennym stanie faktycznym i nie stanowił stanowczego rozstrzygnięcia (wyrok sądu drugiej instancji, akceptujący wyrok sądu rejonowego obciążający w całości pracownika odpowiedzialnego materialnie za uszczerbek w mieniu pracodawcy spowodowany kradzieżą, został uchylony). W motywach tego wyroku Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że za sprawcę szkody może i powinna być uznana również strona pozwana, z tym, że należy mieć na uwadze, że jej sprawstwo (zachowanie wyrządzające szkodę) ma charakter szczególny, polegający na zaniechaniu działań (naruszeniu obowiązków pracowniczych), które uniemożliwiłyby dokonanie kradzieży i których podejmowanie jest przewidziane w repertuarze środków zabezpieczających określonych w wewnętrznych regulacjach pracodawcy. Przez użyte w art. 124 § 3 k.p. wyrażenie „przyczyny niezależne od pracownika” należy rozumieć także takie, które tylko w części (zwłaszcza gdy są to przyczyny główne) są przyczynami niezależnymi od pracownika i powodują powstanie szkody w mieniu powierzonym: „Przepis art. 124 § 3 k.p. nie zastrzega bowiem, że reżim odpowiedzialności za mienie powierzone wyłączony jest w odniesieniu do danego pracownika tylko wtedy, gdy wykaże on, że szkoda powstała wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych (...). Wyłączenie stosowania w danym przypadku reżimu odpowiedzialności za mienie powierzone z tego powodu, iż szkoda powstała z „przyczyn niezależnych” od pracownika nie musi prowadzić do konkluzji, że pracownik w ogóle zostaje uwolniony od ponoszenia odpowiedzialności materialnej za szkodę”. Także w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 129/98 (OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 358) i z dnia 9 maja 2000 r., I PKN 621/99 (OSNAPiUS 2001, nr 20, poz. 612) wypowiedziany został pogląd, że „kradzież powierzonego mienia jest, co do zasady, okolicznością od pracownika niezależną, nie znaczy to jednak, że w takich razach nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę w ogóle. Dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego istotne jest bowiem czy i w jakim zakresie powstanie szkody – kradzież mienia – było przez niego zawinione”. Pracownik zatem ponosi odpowiedzialność za szkodę w mieniu powierzonym z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się powstałą wskutek kradzieży przez nieznaną sprawców w takim zakresie, w jakim można mu

zarzucić niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku pieczy. Podzielając powyższe poglądy Sąd Najwyższy zauważa nadto, że kasacja nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania, co skutkuje związanie Sądu Najwyższego ustalonym w sprawie stanem faktycznym (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.). Z ustaleń tych, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji wynika, że pozwana zaniedbała swoje obowiązki wynikające z zakresów czynności (k. 7 i 8 akt) i nie zachowała minimum ostrożności, nie skorzystała z możliwości schowania pieniędzy w kasetce trwale przymocowanej do ściany w szafie pokoju [...] a włożyła je do szuflady biurka, nie posiadającej nawet klucza. Jest oczywistym, że kwota pieniędzy pobrana z banku na pożyczki nie miała być wypłacona jednorazowo jednej osobie, czyli pozwana mogła pobraną kwotę trzymać w zamkniętej kasetce i otwierać ją w razie zgłoszenia się osoby uprawnionej do pożyczki. Usiłowanie odebrania jej klucza od kasetki i próba jej otwarcia przez napastników niewątpliwie wydłużyłaby czas napadu, podczas gdy złożenie pieniędzy w niezamykalnej szufladzie biurka ułatwiło napastnikom zagarnięcie gotówki. Wyrazem przyjęcia przyczynienia się pozwanej do szkody w mieniu pracodawcy było też ograniczenie wypłaty odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową i okoliczność ta musi być oceniana jako przyczynienie się pozwanej do powstania szkody, zgodzić się też należy z oceną Sądu drugiej instancji co do przyczynienia się pozwanej w 50% (odnośnie do kwoty nie pokrytej przez ubezpieczenie, ponieważ w stosunku do całej szkody spowodowanej kradzieżą przyczynienie się pozwanej wynosi 20%).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.